

Niepełnosprawne bociany wysiadują i wychowują pisklęta

13 maja 2018

W zbudowanych na ziemi gniazdach w Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyśle trzy pary niepełnosprawnych bocianów wysiadują 10 jaj. „Z trzech jaj wykluły się już pisklęta” – powiedział weterynarz ośrodka Radosław Fedaczyński.

„Jaja wysiadują i pisklęta wychowują bociany, które na stałe przebywają w naszej placówce. Mają np. trwale uszkodzone skrzydła lub kończyny. Od wielu lat nie mogą latać” – mówił w piątek PAP Fedaczyński.

Pisklęta są karmione m.in. małymi rybkami, mieszkankami mięsnymi. „Przez cały czas są pod dobrą opieką zarówno rodziców, jak i pracowników ośrodka. Pod koniec sierpnia, już jako dorosłe i w pełni sił osobniki, odlecą do Afryki” – dodał weterynarz.

Fedaczyński przypomniał, że bociany obawiające się drapieżników, np. kun lub lisów, swoje gniazda budują na wysokich drzewach.

Jego zdaniem zachowanie bocianów w przemyskim ośrodku jest niespotykane. Nie wyklucza, że może ono mieć związek z założeniem kilka lat temu w placówce systemu odstraszania drapieżników, tzw. elektrycznego pastucha. „Nasi pacjenci poczuli się bezpieczniej. Od 2011 r. każdego lata po kilka, kilkanaście bocianów, które wychowały się w gniazdach zbudowanych na ziemi, po osiągnięciu dojrzałości opuszcza ośrodek” – zaznaczył weterynarz.

Bociany, które wykluły się w ośrodku, uczą się latać skacząc z

drewnianej platformy, systematycznie podnoszonej przez pracowników. Najpierw tylko skaczą, a potem nagle odkrywają, że potrafią latać. W opanowaniu umiejętności latania nie mogą im pomóc rodzice.

Poza bocianami w Przemyślu przebywają także m.in. orliki krzykliwe, orzeł przedni, myszołowy, sarny, lisy, jeże.

Działający jako fundacja Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu powstał na początku lat 90. ubiegłego wieku. Trafiają do niego poszkodowane ptaki i zwierzęta głównie z woj. podkarpackiego.

Autorstwo: Alfred Kyc

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl